



**GENERALNY INSPEKTOR  
OCHRONY DANYCH  
OSOBOWYCH**

*dr Edyta Bielak-Jomaa*

Warszawa, dnia 9 lutego 2016 r.

**DOLiS-033-32/16**

**Pan  
Adam Podgórski  
Zastępca Szefa  
Kancelarii Sejmu  
ul. Wiejska 4/6/8  
00 – 902 Warszawa**

w odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego 2016 roku (znak: GMS-WP-173-21/16) dotyczące rządowego projektu **ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci** (druk sejmowy nr 216), powoływanego dalej z zastosowaniem skrótu „projekt”, uprzejmie informuję, że – w pierwszej kolejności – zasadnicze wątpliwości organu do spraw ochrony danych osobowych budzi – zawarta w art. 38 projektu – propozycja zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 2135, z późn. zm.), która nie była konsultowana z Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych.

Z analizy dokumentów dostępnych na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji (w zakładce Rządowy Proces Legislacyjny) wynika, iż zmiana ta wprowadzona została do projektu podczas obrad Stałego Komitetu Rady Ministrów, co uniemożliwiło organowi do spraw ochrony danych osobowych wyrażenie opinii w tym zakresie. Taki sposób procedowania projektu jest nie do zaakceptowania przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych tym bardziej, że projektowane regulacje zmieniające ustawę o ochronie danych osobowych odnosić się będą do praw podstawowych jednostek, a ostateczny kształt przepisów w sposób bezpośredni dotyczył będzie podstawowych zasad ochrony danych osobowych. Co więcej – wprowadzenie zmian do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, czyli aktu prawnego o charakterze ogólnym,

niejako „przy okazji” procedowania regulacji dotyczącej świadczenia wychowawczego uznać należy za niebezpieczny precedens, który nie powinien mieć miejsca.

Projektowane zmiany ustawy o ochronie danych osobowych stoją w sprzeczności z przepisami *dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych* (Dz. Urz. WE L 281 z 23.11.1995, str. 31, z późn. zm.), której ustawa o ochronie danych osobowych stanowi implementację. Zarówno bowiem koncepcja przewidziana przez Projektodawcę w art. 38 pkt 1 projektu (dodającym ust. 2a do art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych), jak i w art. 38 pkt 2 tego projektu (dodającym ust. 2a do art. 31 ustawy o ochronie danych osobowych), są całkowicie niedopuszczalne z punktu widzenia przepisów prawa Unii Europejskiej, które to prawo nie przewiduje analogicznych rozwiązań. Wobec powyższego przyjęcie unormowań proponowanych w art. 38 projektu skutkować może zarzutem błędnej implementacji *dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych*.

Nie może bowiem umknąć uwadze, iż dotychczasowy – wypracowany w oparciu o przepisy prawa Unii Europejskiej – model ochrony danych osobowych opierał się na konstrukcji administratora danych, czyli najważniejszego podmiotu w procesie przetwarzania danych, decydującego o celach i środkach przetwarzania danych osobowych (art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych). Ten administrator danych, zarówno ze względu na ciężące na nim liczne obowiązki wynikające z przepisów o ochronie danych osobowych, jak i posiadane przez niego uprawnienia w procesie przetwarzania danych, musi być – w istniejącym stanie prawnym – jednoznacznie zidentyfikowany. Tymczasem projekt wprowadzając (art. 38 pkt 1) w ust. 2a art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych koncepcję administratora danych, którego można by nazwać „zbiorowym” albo „łącznym”, albo „wspólnym”, odstępuje od aktualnego modelu ochrony danych osobowych.

Wprowadzanie zmian o charakterze systemowym, które w zasadniczy sposób modyfikują podstawowe zasady przetwarzania danych osobowych, do tego w trybie uniemożliwiającym jakąkolwiek realną dyskusję, jest przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych nie do przyjęcia. Zaproponowane przez projektodawcę nowe przepisy ustawy o ochronie danych osobowych w praktyce oznaczałyby całkowitą przebudowę modelu przetwarzania danych osobowych przez podmioty publiczne. Spowodowałyby to chaos i uniemożliwiło realizację ustawowych zadań zarówno przez administratorów danych, jak i przez organ do spraw ochrony danych osobowych.

Nie można również pominąć faktu, że zmiany w polskich przepisach dotyczących ochrony danych osobowych są nieuniknione. Niebawem ostatecznie przyjęte zostanie przez organy Unii Europejskiej *rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)*, które po dwuletnim okresie *vacatio legis* będzie obowiązywać we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zobliguje to ustawodawcę polskiego do przeprowadzenia przeglądu całego krajowego ustawodawstwa pod kątem jego zgodności z przepisami – powołanego wyżej – *rozporządzenia UE*. Tymczasem proponowane w art. 38 projektu zmiany ustawy o ochronie danych osobowych stoją w sprzeczności z rozwiązaniami już przyjętymi w projekcie *rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych)*, a więc aktu prawnego, który po zakończeniu dotyczącej go procedury legislacyjnej będzie obowiązywał w Rzeczypospolitej Polskiej w sposób bezpośredni (wykluczone zatem będzie kreowanie jakichkolwiek odmiennych rozwiązań przez ustawodawcę krajowego).

Z przytoczonych wyżej przyczyn Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wnosi o wykreślenie z projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci art. 38.

Przechodząc do pozostałych uwag do projektu organ do spraw ochrony danych osobowych nadmienia, iż zgłaszał je już na wcześniejszych etapach prac legislacyjnych (pismo Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 18 grudnia 2015 roku o sygn. DOLiS-033-616/15/BG/106747/15 skierowane do Pani Elżbiety Rafalskiej – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz pismo Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 28 stycznia 2016 roku o sygn. DOLiS-033-616/15/BG/5438/16 skierowane do Pani Małgorzaty Hirszel – Sekretarz Stałego Komitetu Rady Ministrów), jednakże nie zostały one uwzględnione. I tak:

- I. Artykuł 9 projektu stanowi, iż w przypadku marnotrawienia przez matkę (ojca, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka) wypłacanego świadczenia wychowawczego (lub wydatkowania go niezgodnie z celem) organ właściwy (wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o świadczenie wychowawcze lub otrzymującej świadczenie wychowawcze – art. 2 pkt 11 projektu) przekazuje należne osobie świadczenie wychowawcze w całości lub w części

w formie rzeczowej lub w formie opłacania usług. O ile zrozumiałe jest, że świadczenie wychowawcze jest wypłacane w konkretnym celu (wskazanym w art. 4 ust. 1 projektu) i zgodnie z tym celem powinno być wydatkowane, o tyle rozważyć należy sposób sprawowania ewentualnej kontroli wydatkowania świadczenia wychowawczego, by nie godził on w podstawowe prawa jednostek. Przede wszystkim z treści art. 9 projektu nie wynika w sposób jednoznaczny skąd organ właściwy miałby pozyskiwać informację o marnotrawieniu przez matkę (ojca, opiekuna faktycznego dziecka, opiekuna prawnego dziecka) lub wydatkowaniu niezgodnie z celem świadczenia wychowawczego. Kolejna wątpliwość dotyczy sposobu rozumienia – użytego w art. 9 projektu – pojęcia „marnotrawienie”. Bez doprecyzowania kryteriów oceny w tym zakresie dochodzić może do nadużyć interpretacyjnych ze strony organów właściwych.

- II. Zgodnie z art. 10 ust. 2 projektu organ właściwy może upoważnić swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy [podkreślenie autora], a także inną osobę na wniosek kierownika ośrodka pomocy społecznej lub innej jednostki organizacyjnej gminy [podkreślenie autora] do prowadzenia postępowania w sprawach świadczenia wychowawczego, a także do wydawania w tych sprawach decyzji. W opinii organu do spraw ochrony danych osobowych przepis ten nie jest wystarczająco precyzyjny, gdyż nie wskazuje kto dokładnie może mieć dostęp do danych osobowych. Określenie „inna jednostka organizacyjna gminy” jest zbyt ogólne, obejmuje bowiem swoim zakresem również takie podmioty jak np. szkoły czy instytucje kultury, a ze względu na specyfikę regulowanego obszaru uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że tylko niektóre jednostki organizacyjne gminy mogą zostać upoważnione do prowadzenia postępowania w sprawach świadczenia wychowawczego oraz do wydawania w tych sprawach decyzji. Powołany przepis projektu powinien wprost wskazywać takie jednostki. Ustalenie tej okoliczności będzie miało zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ustalenia administratora danych, którym będzie jednostka prowadząca postępowanie. Przykładowo, jeżeli postępowanie dotyczące świadczenia wychowawczego będzie prowadzone przez ośrodek pomocy społecznej, to właśnie ten podmiot stanie się administratorem danych przetwarzanych w związku z tym postępowaniem. Rozstrzygnięcia będzie przy tym wymagała kwestia przekazywania, prowadzenia i przechowywania

dokumentacji zawierającej dane osób ubiegających się o świadczenie wychowawcze oraz członków ich rodzin.

III. W art. 13 ust. 3 projektu regulującym zakresy danych, które powinien zawierać wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, katalogi tych danych poprzedzone zostały sformułowaniem „w tym” i zyskały w ten sposób charakter otwarty. Biorąc pod uwagę, iż zgodnie z art. 13 ust. 15 pkt 1 minister właściwy do spraw rodziny ma określić, w drodze rozporządzenia, wzór wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, należy zadbać o to, by zakres danych, jakie muszą znaleźć się w tym wniosku, był w przepisach ustawy określony w sposób jednoznaczny. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdyby wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego miał zawierać również informacje na temat niepełnosprawności dziecka, a zatem dane szczególnie chronione (wrażliwe). Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych przetwarzanie danych o statusie „szczególnie chronione” jest co do zasady zabronione. Zasada ta doznaje wyjątków jedynie w przypadkach enumeratywnie wymienionych w art. 27 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych. Przetwarzanie danych wrażliwych jest zatem dopuszczalne m.in. gdy przepis szczególny innej ustawy zezwala na przetwarzanie takich danych bez zgody osoby, której dane dotyczą, i stwarza pełne gwarancje ich ochrony (art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych).

Należy ponadto zdecydować, czy we wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego miałyby się znajdować również dane osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem wspólnie z osobą składającą wniosek. Wydaje się, iż w przypadku ubiegania się o świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko tego rodzaju informacje mogą być konieczne dla ustalenia dochodu rodziny w przeliczeniu na osobę. Dlatego – jeśli dane osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem wspólnie z osobą składającą wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego również miałyby być przetwarzane – powinno to znaleźć odzwierciedlenie w art. 13 projektu.

IV. Artykuł 14 ust. 2 projektu przewiduje utworzenie przez ministra właściwego do spraw rodziny rejestru centralnego obejmującego m.in. dane dotyczące osób pobierających świadczenie wychowawcze, osób ubiegających się o świadczenie wychowawcze oraz członków ich rodzin. Niepokojący z punktu widzenia ochrony danych osobowych jest fakt,

iż w uzasadnieniu do projektu w żaden sposób nie odniesiono się do tej kwestii – nie wykazano celowości i niezbędności planowanego rozwiązania.

Podkreślenia zaś wymaga, iż każde przetwarzanie danych osobowych powinno być planowane z uwzględnieniem koncepcji ochrony prywatności w fazie projektowania (*privacy by design*). Idea *privacy by design* zrodziła się jako sposób spojrzenia na budowanie systemów teleinformatycznych. Polega ona na tym, by od samego początku tworzenia jakiegoś systemu, na każdym etapie, rozważać wpływ tworzonych rozwiązań na sferę prywatności i nie tyle odpowiadać na pojawiające problemy, co już wcześniej przewidywać najważniejsze z nich i im przeciwdziałać. Zasada ochrony prywatności w fazie projektowania została zawarta również w przepisach projektowanego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólnego rozporządzenia o ochronie danych). Ponadto, zgodnie z projektem rozporządzenia UE, jeśli operacje przetwarzania stwarzają szczególne ryzyko dla praw i wolności podmiotów danych z racji swego charakteru, zakresu lub celów, administrator lub podmiot przetwarzający przeprowadzają w imieniu administratora danych ocenę skutków przewidywanych operacji przetwarzania w zakresie ochrony danych osobowych (tzw. *privacy impact assessment*). W ramach takiej oceny należy między innymi rozważyć, czy za pośrednictwem rejestru nie będzie dochodziło do profilowania osób, czy też pewnych zjawisk lub zachowań.

W ocenie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych niezbędna jest zatem analiza zasadności gromadzenia danych osobowych na poziomie centralnym, biorąc zwłaszcza pod uwagę okoliczność, iż ustalanie prawa do świadczenia wychowawczego odbywać się będzie na poziomie gminy.

Artykuł 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Stąd regulacje prawne muszą precyzyjnie określać zakres danych osobowych oraz cele, dla których będą one przetwarzane. Niewątpliwie cel i zakres pozyskiwanych danych powinien być podporządkowany zadaniom nałożonym na podmioty publiczne realizujące zadania w omawianym obszarze. Tylko wtedy bowiem zakres zbieranych danych nie będzie przekraczać kryterium „niezbędności w demokratycznym państwie prawnym”.

Pojawia się także wątpliwość dotycząca sposobu zasilania rejestru centralnego. W art. 14 ust. 3 projektu wskazano, iż „organy właściwe i marszałkowie województw

przekazują dane do rejestru centralnego, wykorzystując systemu teleinformatyczne”. Trzeba jednak zauważyć, iż art. 10 ust. 2 projektu zezwala na upoważnienie niektórych podmiotów do prowadzenia postępowań w sprawach świadczenia wychowawczego i wydawania w tych sprawach decyzji. Jak zostało to wskazane w pkt II., w takich sytuacjach administratorem danych staje się organ prowadzący postępowanie – należy zatem wyjaśnić i doprecyzować w odpowiednich przepisach, czy wówczas to ten organ będzie podmiotem właściwym do przekazywania danych do rejestru centralnego. Niezbędne jest również określenie zakresu i formy przekazywanych danych (np. czy przekazywane będą również skany dokumentów), przy czym należy pamiętać, by zakres ten nie wykraczał poza informacje *explicite* wskazane w art. 14 ust. 2 pkt 1 projektu jako te, które ma obejmować rejestr centralny.

Kolejną kwestią wymagającą doprecyzowania jest to, z jaką częstotliwością dane miałyby być przekazywane do rejestru centralnego i w jaki sposób aktualizowane, a także w jakiej formie dokonywane będą sprostowania nieprawdziwych informacji, tzn. czy będą one usuwane czy nadpisywane (jest to istotne z punktu widzenia zapewnienia prawdziwości gromadzonych danych).

Ponadto – w opinii organu do spraw ochrony danych osobowych – rozważenia wymaga, na ile niezbędna jest – zaproponowana w art. 14 ust. 4 projektu – konstrukcja, zgodnie z którą dane zgromadzone w rejestrze centralnym są udostępniane innym podmiotom. Pamiętać należy, iż jako cel projektowanej ustawy wskazana została pomoc finansowa kierowana do rodzin wychowujących dzieci. Tymczasem, obok regulacji uzasadnionych realizacją powyższego celu, projektodawca zawarł rozwiązania pozwalające na udostępnianie różnym podmiotom, w zakresie niezbędnym do realizacji ich zadań ustawowych, informacji zawartych w rejestrze centralnym. Przyznawanie świadczeń o charakterze socjalnym nie powinno wiązać się ze zwiększeniem uprawnień nadzorczych wobec osób, które uzyskały do tych świadczeń prawo i odbywać się kosztem ich prawa do prywatności. Co więcej, o ile takie rozwiązanie zostanie uznane przez projektodawcę za niezbędne, zasięganie informacji powinno być także przewidziane w przepisach normujących zadania podmiotów wskazanych w art. 14 ust. 4 pkt 2–5 projektu. Uregulowany musiałby zostać również tryb (tzn. czy będzie to tryb wnioskowy, czy tryb teletransmisji danych) i sposób udostępniania informacji z rejestru centralnego. Z uwagi na fakt, iż w rejestrze centralnym gromadzone miałyby być także dane będące danymi szczególnie chronionymi (wrażliwymi), przedmiotowe regulacje

muszą znaleźć się w projektowanej ustawie (zgodnie z powołanym wyżej art. 27 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych).

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wielokrotnie, również w pismach kierowanych do resortu pracy i polityki społecznej, zwracał uwagę na konieczność regulowania w sposób wyczerpujący, na poziomie przepisów rangi ustawowej, kwestii dotyczących funkcjonowania rejestrów centralnych. Przepisy powinny w sposób precyzyjny, przejrzysty i niebudzący wątpliwości dla osób, których dane dotyczą, wyjaśniać zagadnienia związane z przetwarzaniem danych w określonym obszarze. Należy przede wszystkim unikać sytuacji, gdy to budowa systemu teleinformatycznego miałaby decydować o zasadach działania publicznego rejestru, a wiedza o jego funkcjonowaniu miałaby pochodzić jedynie z innych niż przepisy prawa źródeł, np. z informacji o zrealizowanych zamówieniach publicznych.

- V. Zauważyć należy, że – przewidziane w art. 14 ust. 5 i 6 projektu – okresy retencji danych nie zostały w żaden sposób uzasadnione. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych poddaje zatem w wątpliwość konieczność przechowywania takich informacji przez okres 10 lat od dnia zaprzestania udzielania świadczenia wychowawczego oraz przez okres 1 roku w przypadku, gdy świadczenie wychowawcze nie zostało przyznane, jak również przez okres 10 lat od dnia ich udostępnienia z rejestru centralnego. W ocenie organu do spraw ochrony danych osobowych unormowania zaproponowane w art. 14 ust. 5 i 6 projektu są sprzeczne z jedną z podstawowych zasad przetwarzania danych, to jest – wyrażoną w art. 26 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych – zasadą ograniczenia czasowego przetwarzania danych. Zgodnie z powołanym przepisem ustawy o ochronie danych osobowych dane osobowe powinny być przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej niż jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania. Nie jest jasnym dla Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych jakim celem miałoby służyć przechowywanie danych aż przez okres 10 lat po zaprzestaniu udzielania świadczenia wychowawczego oraz przez okres 10 lat od dnia udostępnienia uprawnionym organom informacji z rejestru centralnego.

Jednocześnie, zamieszczona w projekcie regulacja dotycząca okresu retencji danych odnosi się wyłącznie do przechowywania danych w ramach rejestru centralnego oraz przez podmioty, którym dane zostały z niego udostępnione. Projekt



nie reguluje natomiast kwestii retencji danych na poziomie lokalnym, a zatem przechowywania ich przez organy właściwe i inne upoważnione podmioty oraz marszałków województw. By zachować zgodność z – przytoczonym wyżej – art. 26 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych aspekt ten musi zostać wprost uregulowany w przepisach projektowanej ustawy.

- VI. W opinii organu do spraw ochrony danych osobowych niejasny jest cel i zakres podmiotowy regulacji z art. 24 ust. 1 projektu. Przede wszystkim wyjaśnienia wymaga, czy dotyczy on innych podmiotów niż wskazane wprost w projektowanych przepisach. Obecna ogólna i niedoprecyzowana regulacja mogłaby w praktyce prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych i stwarzać pole do potencjalnych nadużyć. Przepisy powinny wyraźnie wskazywać kto, w jakim celu i w jakim zakresie może przetwarzać dane osobowe. Za doprecyzowaniem przepisu przemawiają zasady prawidłowej legislacji, a w szczególności wynikająca z §132 w zw. z §25 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908) zasada nakazująca tworzenie przepisów precyzyjnych, umożliwiających wywiedzenie: kto, w jakich okolicznościach i jak powinien się zachować.
- VII. Artykuł 41 pkt 9 lit. d projektu wprowadza zmianę do art. 23 ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 114, z późn. zm.) likwidującą tzw. krótki wywiad środowiskowy (uchylenie ust. 4a art. 23 ustawy o świadczeniach rodzinnych), który, w razie zaistnienia wątpliwości, mógł być stosowany do weryfikacji faktu samotnego wychowywania dziecka przez osobę ubiegającą się o świadczenie rodzinne [zgodnie z art. 20t ust. 8 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 2015 r. poz. 2156, z późn. zm.) ten rodzaj wywiadu mógł być również przeprowadzany w związku z rekrutacją do przedszkoli, szkół i innych placówek oświatowych]. Jak wynika z uzasadnienia do projektu, do weryfikacji faktu samotnego wychowywania dziecka przez osobę ubiegającą się o świadczenie rodzinne miałyby być stosowany wyłącznie rodzinny wywiad środowiskowy, o którym mowa w przepisach o pomocy społecznej. Takie rozwiązanie budzi dwie zasadnicze wątpliwości.
- Po pierwsze – art. 23 ust. 4a ustawy o świadczeniach rodzinnych odnosi się do weryfikacji okoliczności z art. 3 pkt 17a tej ustawy (zawierającego definicję osoby samotnie wychowującej dziecko: „oznacza to pannę, kawalera, wdowę,

wdowca, osobę pozostającą w separacji orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu, osobę rozwiedzioną, chyba że wychowuje wspólnie co najmniej jedno dziecko z jego rodzicem”). Natomiast sytuacje, w których organ właściwy może się zwrócić do kierownika ośrodka pomocy społecznej o przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego, o którym mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.), odnoszą się do okoliczności dotyczących sprawowania opieki, o których mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych (rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji). Tym samym, w opinii Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, zarówno obowiązujące, jak i projektowane przepisy nie dają wyraźnych podstaw do weryfikacji w formie rodzinnego wywiadu środowiskowego okoliczności, o których mowa w art. 3 pkt 17a ustawy o świadczeniach rodzinnych (jedynie obecny art. 23 ust. 4b ustawy o świadczeniach rodzinnych stanowi, iż organ właściwy może wystąpić do ośrodka pomocy społecznej o udzielenie informacji o okolicznościach, o których mowa w art. 3 pkt 17a lub art. 17 tejże ustawy, jeżeli okoliczności te zostały ustalone w rodzinnym wywiadzie środowiskowym przeprowadzonym nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem otrzymania przez ośrodek pomocy społecznej wniosku o udzielenie informacji).

Po drugie – zdaniem organu do spraw ochrony danych osobowych, weryfikacja faktu samotnego wychowywania dziecka w formie pełnego wywiadu środowiskowego stanowić mogłaby nadmierną, nieproporcjonalną ingerencję w prywatność jednostek. Zakres danych gromadzonych podczas przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego jest znacznie szerszy niż zakres informacji wynikających z kwestionariusza wywiadu przeprowadzanego na podstawie art. 23 ust. 4a ustawy o świadczeniach rodzinnych – obejmuje m.in. stan zdrowia, niepełnosprawność, karalność, wysokość dochodu, itp. . Zachodzi wątpliwość, czy tak szeroki katalog danych jest rzeczywiście niezbędny (a tym samym zgodny z – powołanymi wyżej – art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) z punktu widzenia celu, jakim jest ustalenie, czy osoba ubiegająca się o świadczenie rodzinne rzeczywiście samotnie wychowuje dziecko.